

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 maja 2013r.

sprawy **J. M., M. S. i M. W.**

skazanych z art. 189§3 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 października 2012 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 23 lutego 2012r.

- 1. oddalić wszystkie kasacje, uznając je za oczywiście bezzasadne,**
- 2. zwolnić skazanych [...] od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wszystkie kasacje wniesione w imieniu skazanych są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnoszą w nich zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego i materialnego, których miałyby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowane są one przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonanych przez Sąd I – instancji. Kasacje zostały zatem wywiedzione wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Na wstępie rozważań dotyczących skargi sporządzonej przez obrońcę J. M. zauważyć przede wszystkim należy to, że w apelacji obrona podnosiła zarzuty

naruszenia dokładnie tych samych przepisów procesowych (obecnie ich nie wymieniając i poprzestając na wskazaniu zasad, które są w nich unormowane) i powielając w treści zarzutu identyczne sformułowania, a zatem ponowne ich przedstawienie na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne, gdyż postępowanie to nie ma charakteru instancyjnego. Obrona nie podjęła nawet próby powiązania stawianych w kasacji zarzutów z przebiegiem postępowania odwoławczego. Byłoby to zresztą o tyle bezprzedmiotowe, że zarzuty apelacyjne zostały przez Sąd Odwoławczy wnikliwie rozpoznane i omówione w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu. Nie może być zatem mowy w niniejszej sprawie o naruszeniu art. 433§1 k.p.k., czy 457§3 k.p.k.

Mając zatem na uwadze wskazane powyżej okoliczności i zestawiając je z zarzutami podniesionymi w kasacji, stwierdzić należy jedynie, że:

- zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. (zasada swobodnej oceny dowodów) podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca,

- art. 5§2 k.p.k. (zasada domniemania niewinności) dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs z stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd,

- naruszenie art. 4 k.p.k. (zasada bezstronności) nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej.

Stanowczo podkreślić trzeba też, że do dokonania zmiany kwalifikacji prawnej w kierunku sugerowanym przez skarżącego przede wszystkim konieczna byłaby zmiana ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy i zaakceptowanych przez Sąd Apelacyjny. Tę uwagę odnieść należy, jeszcze w większym stopniu, do zarzutu postawionego w skardze obrońcy skazanych M. W. i M. S. Również ten obrońca stawiał w apelacji zarzut błędu w ustaleniach

faktycznych, by na etapie postępowania kasacyjnego częściowo te same okoliczności podnieść w ramach zarzutu obrazy prawa materialnego. W tym zakresie, nie powielając poczynionych już uwag, wskazać należy, że oba Sądy rozpoznające sprawę w sposób jasny i prawidłowy wskazały jakie okoliczności zdarzenia uznane zostały jako wyczerpujące znamiona „szczególnego udręczenia”. W pełni słusznie zaakcentowano tu choćby posłużenie się metalowym punktacem. Odesłać wypada też do rozważań Sądu Apelacyjnego z k. 8 uzasadnienia wyroku, gdzie prawidłowo wskazano, że czyn skazanych wyczerpywał również znamiona kwalifikacji prawnej proponowanej w kasacji przez obronę oraz podano dlaczego niedopuszczalne byłoby przyjęcie kalifikacji kumulatywnej w tym zakresie.

Drugi z zarzutów podniesionych w skardze obrońcy skazanego J. M. – zarzut rażącej niewspółmierności kary – zgodnie z dyspozycją art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym (podnoszony jako samodzielny) w ogóle nie jest dopuszczalny.

Brak zatem podstaw do uwzględnienia jakichkolwiek zarzutów podniesionych w kasacjach skazanych.

Powyższe skutkowało uznaniem wszystkich skarg kasacyjnych za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazanych, uwzględniając ich sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i obciążono nimi Skarb Państwa.